

## **Kto sięgnie po władzę w Europie**

W Francji i Niemczech dosłyszec można narastający ton koniecznej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi. Polska nie może dać się wciągnąć w taką grę o „europejską jedność”.

Obecnie w Europie, jako systemie państw i instytucji, władza praktycznie leży na ziemi. Kto się po nią schyli, może ją sobie wziąć. Tę sytuację słabości i istniejącej próżni doskonale rozumie Donald Trump i dlatego może bez większego skrupowania dokonać zasadniczych zmian w amerykańskiej polityce wobec europejskich państw, UE czy sojuszników w NATO.

### **Antyamerykańskie nurty będą coraz silniejsze w Europie**

Ta próżnia zawsze stanowiła również pole możliwości dla Rosji i Chin, których presja na Europę, jeśli dojdzie do szybkiego zamrożenia wojny w Ukrainie, wzrośnie. W tej sytuacji kluczowa będzie dalsza polityczna ewolucja Niemiec, które także doskonale potrafią wykorzystywać słabość innych europejskich państw dla własnych korzyści. Dlatego dzisiaj poważnym niebezpieczeństwem, także dla nas w Polsce, jest całkiem możliwa perspektywa postawienia przez Berlin na otwartą rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi w imię tzw. europejskiej jedności.

Taka opcja ma dzisiaj w niemieckiej polityce bardzo duży potencjał, który nie ogranicza się bynajmniej tylko do partii głównego nurtu, i jest również obecny w AfD i na lewicy (w tym wypadku w imię niemieckiej suwerenności). Ma także szerokie poparcie społeczne, które teraz urośnie na fali oburzenia wobec Trumpa i jego brutalnej, transakcyjnej polityki wobec Kijowa. Znajdzie dodatkowo sojuszników i suflerów w Paryżu, Moskwie czy Pekinie.

### **Polska powinna sięgnąć po władzę w Europie**

Jeśli wsłuchać się w głosy niemieckich polityków i komentatorów w ostatnich dniach przed wyborami w ich kraju, można wyraźnie dosłyszeć ten narastający ton koniecznej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi. Nie jest to niestety jedynie przedwyborcza retoryka, ale pewien silny gen niemieckiej polityki, który znów może wziąć górę.

Polska nie może dać się wciągnąć w taką grę o „europejską jedność”. To stara gra Niemiec i Francji w opozycji do Ameryki, czasami prowadzona otwarcie pod rękę z Rosją lub Chinami. Na jej regułach bezpieczeństwo Polski może wyłącznie stracić. Nie ma powodu, by po tym, co wydarzyło się na świecie i w Europie w ostatnich latach za sprawą agresji Rosji na Ukrainę, znów siadać do tak nieuczciwej gry. Skoro władza w Europie leży dziś na ziemi, może warto, aby Polska także potrafiła się po nią schylić.

*Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”